

EDYTA BŁACHUT

Uniwersytet Wrocławski, Polska

O językowych sposobach referowania wartościowań

1. Wstęp

Czasownik *wartościować* słownik języka polskiego¹ tłumaczy następująco: <określać, rozpoznawać wartość czegoś, formułować sądy oceniające coś: Autor nie osądza, nie wartościuje, tylko opisuje.; Wartościować jakieś zdarzenia, zjawiska według jakichś zasad. Opinie, sądy wartościujące. Kryteria, metody wartościowania>. Pierwsza część definicji odnosi nas w zasadzie do pojmowania wartościowania jako czynności psychicznej człowieka, która polega na tym, że przypisuje on danym, wybranym przez siebie, obiektom (osobom i ich zachowaniu lub cechom, przedmiotom i ich cechom czy wydarzeniom i in.) właściwą jego zdaniem wartość, najogólniej mówiąc – pozytywną lub negatywną. Rezultatem czynności psychicznej wartościowania jest – mówiąc słowami z definicji czasownika – formułowanie sądów oceniających lub formułowanie wartościowania (tu: wyraz użyty jako rzeczownik odsłowny, tj. rezultat czynności wartościowania, też: sądenia, oceniania). Zawężając formułowanie wartościowań, sądów lub ocen do ich językowego wyrażania, nadawca może użyć wykrzykników, pojedynczych wyrazów, wyrażeń i zdań². W niniejszych rozważaniach skupię się na zdaniach, które bez wątpienia w sposób najpełniejszy służą realizacji celu, określonego w temacie artykułu.

¹ Uniwersalny Słownik Języka Polskiego, pod red. S. Dubisza, Warszawa 2003; hasło *wartościować*, tom 4, s. 353.

² Sposoby wartościowania rzeczywistości są różne, a przekaz nie zawsze jest słowny. Jednak to komunikacja werbalna odgrywa ważną rolę w relacjach międzyludzkich. A wartościowanie jako jedna z wielu form ludzkiego zachowania to również językowe zachowanie komunikacyjne, które w tym obszarze może przyczynić się w istotny sposób do budowania więzi społecznych lub do ich burzenia. Rozważaniom nad językiem wartości i oceny w niniejszym artykule staram się nadać charakter przede wszystkim opisu i interpretacji językoznawczej.

Nadawca zdań-sądów wartościujących (lub: oceniających) może być jednocześnie podmiotem wartościującym. Formułuje swoje wypowiedzi wartościujące w sposób intelektualny, jak też emocjonalny, i z różną intencją: daje wyraz swoim myślom i uczuciom o osobie, rzeczy czy zjawisku, ocenia coś lub kogoś jako sympatyczne lub niesympatyczne, ciekawe lub nieciekawe, rozpoznaje pozytywną lub negatywną wartość czegoś. W tym sensie można uznać wartościowanie jako formę indywidualnej refleksji. Bywa również, że nadawca przekazuje jedynie biernie czyjeś wartościowania, czyli nie jest podmiotem wartościującym, choć i w tym przypadku element subiektywny oceny nie jest wykluczony. Nadawca niebędący prymarnym podmiotem wartościującym może odnieść się do przekazywanej oceny z pewnym dystansem, pochwalić ją, wyśmiać lub może ironizować. W niniejszym artykule spróbuję uporządkować i omówić struktury referujące czyjeś wypowiedzi wartościujące. Proponuję podział sposobów przytaczania i referowania wartościowań na formułowane w mowie zależnej (pkt 2) i poza mową zależną (pkt 3). Przy tym spróbuję wyjść poza problematykę budowy języka w stronę sposobów używania języka i umieścić w polu widzenia elementy pragmatyczne towarzyszące procesom językowym, takie jak wyrażanie dystansu czy uogólnianie przekazywanych sądów dla rozmaitych celów, np. aby przekonywać innych lub wpływać na nich (pkt 4).

2. Sposoby referowania wartościowań w mowie zależnej. Verba dicendi

Czyjeś sądy wartościujące można przekazać pośrednio, w formie referującej, sprawozdawczej, podając je w syntaktycznej zależności od zdania autora osądu. Przy zamianie mowy niezależnej na zależną – bo o takim zabiegu gramatycznym tu mowa – istotne są następujące reguły³.

Reguła 1. Przede wszystkim prymarna wypowiedź autora staje się, jak wspomniano, uzależniona syntaktycznie od zdania nadrzędnego i zazwyczaj jest zdaniem dopełnieniowym, rozpoczynającym się od spójnika *że*. W zdaniach nadrzędnych wprowadzających przytoczenie czyichś słów, w tym również wartościowań, występują m.in. czasowniki oznaczające mówienie⁴. Podstawowa definicja czasowników mówienia, tzw. *verba dicendi*, wypracowana w polonistycznej literaturze przedmiotu zakłada, że *verba dicendi* to takie czasowniki, które mogą zostać uży-

³ Por. Urbańczyk (red.) 1978:199–200, Polański (red.) 2003:478–479, Jaworski 1968:293–299.

⁴ Dwa, jak się wydaje, ważne opracowania monograficzne dotyczące definiowania czasowników mówienia w języku polskim to „*Verba dicendi w historii języka polskiego. Zmiany znaczeń*” (Katowice 1989) autorstwa Krystyny Kleszczowej oraz „*Czasowniki mówienia we współczesnym języku polskim. Studium semantyczno-składniowe*” (Warszawa 1990) autorstwa Emilii Kozarzewskiej. Obie monografie są oparte na danych słownikowych.

te w wypowiedzeniu do nazwania komunikacji odbywającej się za pomocą słów (por. Kleszczowa 1989:17, Kozarzewska 1990:11). W tychże opracowaniach ustalono następujące warunki, jakie powinno spełniać zdanie z czasownikiem mówienia:

- zdanie musi mieć osobowy podmiot, czyli będący wykonawcą czynności mówienia (np. $X_{\text{Marek, mama, kolega itd.}}$ *powiedział(a)...*);
- zdanie musi zawierać określenie wytworu czynności podjętej przez nadawcę, czyli wypowiedziany tekst (np. X *powiedział, że* $Y_{\text{treść przekazywanego komunikatu}}$). Kleszczowa 1989:19 dodaje, iż wypowiedź można uzupełnić o mowę niezależną, wprowadzoną np. elementami *mówiąc, słowami, powiadając* (w pkt 3 niniejszego artykułu powrócę do sposobów referowania w mowie niezależnej);
- wypowiedziany (wyprodukowany) tekst może mieć zdaniem Kozarzewskiej 1990:46 postać mowy niezależnej (X *powiedział: Y* dosłowna treść komunikatu), mowy zależnej (X *powiedział, że Y*) lub frazy nominalnej (X *powiedział o Y*). W dwóch ostatnich przypadkach nie zawsze treść komunikatu przekazywana jest dosłownie (na ten temat por. pkt 2.4.);
- zdanie jest lub może zostać dopełnione osobowym odbiorcą czynności nadawcy (np. X *powiedział Z-owi*).

Spośród wielości czasowników mówienia wybrałam do celów analizy grupę czasowników o wyjątkowym charakterze lub użyciu, które w kontekście, tzn. w konstrukcjach składniowych oraz otoczeniu leksykalnym nie zawsze powiązanim ściśle z danym czasownikiem, służą przytoczeniu i referowaniu wartościowań. Verba dicendi wprowadzające referowanie wartościowań można podzielić na takie, które służą wyłącznie przytaczaniu sądów oceniających (np. *ocenić, że / ocenić jako, uznać, że / uznać za*) oraz takie, które służą przede wszystkim wprowadzaniu zdań opisowych czy rozkazujących oraz, w odpowiednim kontekście, również przytaczaniu ocen (np. *mówić, że / powiedzieć, że* i in.). W pkt 2.1. i 2.2. dokładniej zostaną przedstawione obie grupy czasowników w oparciu o własne dane słownikowe i sposób interpretacji użycia danego czasownika.

Reguła 2. Kolejna reguła istotna przy przytaczaniu i referowaniu w ogóle, m.in. również wartościowań, w mowie zależnej dotyczy zmiany gramatycznej podmiotu i orzeczenia w osobie. Podmiot i orzeczenie wyrażone w mowie niezależnej w 1. lub 2. osobie l. poj. i l. mn. przyjmują w mowie zależnej formę 3. osoby. Odpowiednio formy zaimków *ja, ty, my, wy* w roli określeń zmieniają się w mowie zależnej na formy w 3. osobie: *on, ona, ono, oni, one*. Zdanie: *Jan powiedział, że zachwyciły go postępy jego syna w szkole* może być zreferowaniem oceny Jana: *Jestem niesamowicie zadowolony z twoich postępów w szkole* lub *Twoje postępy w szkole są znakomite* lub *Bardzo podobają mi się twoje postępy w szkole* (o (nie) dosłowności w referowaniu wartościowań por. pkt 2.4.).

Reguła 3. Referowanie wartościowania w mowie zależnej może dotyczyć również tego, kto przytacza czyjeś słowa: *Ojciec pochwalił mnie mówiąc, że zrobiłem niesamowite postępy w szkole*. Wówczas podmiot i orzeczenie mogą wystąpić w mowie zależnej w 1. osobie. Gdy natomiast przytaczana ocena jest komunikowana danej osobie, jak w zdaniu: *Ojciec (po)skarżył się na Ciebie mówiąc, że bardzo opuściłeś się w nauce*, podmiot i orzeczenie są w 2. osobie.

2.1. Czasowniki służące głównie referowaniu wartościowań⁵

Czasowniki oznaczające mówienie, służące przytaczaniu i referowaniu wartościowań mogą mieć wykładnik oceny (np. dystansu) nadawcy wobec treści przekazywanego komunikatu lub być jego pozbawionym. Dystans jest zwykle związany ze stosunkiem negatywnym do treści komunikatu lub jego części, jak w przypadku czasownika *bredzić, że / coś o czymś* („mówić głupstwa, bzdury, niedorzeczności; także: opowiadać o rzeczach i sprawach nieważnych, pleść”), por. schemat składniowy *X bredził, że ...* (ale zdaniem nadawcy nie musi być to prawdą etc.). Wybór tego czasownika do zreferowania jest jednocześnie oceną nadawcy sekundarnego przekazywanej treści (np. w sensie jakościowym). Przykładem czasownika oznaczającego mówienie, wprowadzającego przy tym komunikat w sposób neutralny, może być np. *(za)akcentować* lub *ocenić / oceniać*. Verba dicendi poniżej są wymienione w porządku alfabetycznym.

– *akcentować* (też: *zaakcentować*): podkreślać, uwydatniać, kłaść na coś nacisk

Relacjonując przebieg wydarzeń, Piotr (za)akcentował te momenty, które dotyczyły bezpośrednio jego dokonań. (≅ Byłem wspaniały, najszybszy ze wszystkich, którzy tam byli⁶.)

– *atakować (słowami)*: występować (słowami) przeciwko komuś lub czemuś w sposób gwałtowny, zaczepny

Piotr z pasją atakował Jana za jego nieudolność. (≅ Janie, do niczego się nie nadajesz!)

– *brechać*: mówić dużo, bez sensu; też w zn.: *pleść*

Karol brechał (plótl) coś tam na Jana. (≅ Jan jest nieudolny i leniwy.)

– *bredzić*: mówić głupstwa, bzdury, niedorzeczności; także: opowiadać o rzeczach i sprawach nieważnych; też w zn.: *pleść*

Relacjonując przebieg wydarzeń, Piotr bredził coś o swoich zasługach. (≅ Byłem wspaniały.)

⁵ W oparciu o „Uniwersalny słownik języka polskiego”...

⁶ Znakiem ≅ wprowadzam potencjalne wypowiedzi prymarne, które mogą być podstawą proponowanego aktu referowania i przytaczania.

Bredził coś, że obie manifestacje były agresywne. (≡ Obie manifestacje były agresywne.)

– *cenzurować*: wytykać błędy; też w zn.: *oceniać* (negatywnie), *krytykować*
Ewa zawsze cenzurowała (krytykowała / oceniała negatywnie) wygląd i zachowanie swoich znajomych. (≡ Kowalscy i Nowakowie brzydko ubierają się i nie potrafią zachować się.)

– *chępić się*: w zn.: *pysznić się, przechwalać się*, wynosić się nad kogoś
Karol chępi się (pyszni się / przechwala się), że jest najsilniejszy. (≡ Jestem najsilniejszy.)

Tumanowicz chępił się całkiem niedawno, że to on wyszedł z inicjatywą umundurowania prezenterów DTV: “Uznałem, że ubranie prezenterów w mundur to niezły pomysł.” <https://www.facebook.com/wPolityce/posts/630669186974788> [09.08.2014]. (= Uznałem, że ubranie prezenterów w mundur to niezły pomysł.)

– *domówić / domawiać*: powiedzieć (mówić) coś złośliwego; też w zn.: *przymówić (przymawiać), przygadać (przYGadywać)*

Ewa domawiała (przymawiała / przYGadywała) Jolce nieustannie i złośliwie, że ta źle wygląda. (≡ Jesteś źle uczesana i brzydko ubrana, Jolanto.)

– *dowalić / dowalać*: powiedzieć (mówić) coś bardzo śmiało, bezceremonialnie, dokuczyć (dokuczać) komuś

Dowaliła mi, że jest idiotą, aż się zaczerwienił. (≡ Jesteś idiotą!)

– *nablagować*: w zn.: *nazmyślać*, naopowiadać dużo nieprawdziwych historii, kłamstw; też w zn.: *nakłamać, nabujać*

Piotr nablagował (nakłamał / nabujał) nam, że wakacje spędził w Afryce. (≡ W sierpniu byłem na urlopie w Afryce.)

– *nabluzgać*: obrzucić kogoś wyzwiskami, przekleństwami, też w zn.: *nawymyślać, nazłorzeczyć komuś; nasobaczyć*

Piotr nabluzgał (nawymyślał / nazłorzeczył / nasobaczył) Karolowi ordynarnie. (≡ Karol, ty karykaturę chodząca!)

– *napyskować*: powiedzieć komuś wiele słów przykrych, niegrzecznych lub powiedzieć na kogoś coś złego, zwłaszcza w sposób zuchwały, arogancki, krzykliwy

Piotr napyskował rodzicom okrutnie. (≡ Nigdy nie mogłem na was liczyć i nie chcę was znać!)

– *ocenić / oceniać*: wydać (wydawać) opinię o kimś lub o czymś, wypowiedzieć (wypowiadać) sąd o wartości czegoś lub kogoś; też w zn.: *osądzić (osądzać)* coś w jakiś sposób (np. surowo)

Karol ocenił (osądził) ten obiekt mówiąc, że jest przepiękny. (≡ Budynek jest przepiękny.)

– *orzec / orzekać*: w zn.: *wypowiedzieć (wypowiadać), wyrazić (wyrzekać) sąd, opinię, zdanie o czymś*; też w zn.: *oświadczyć (oświadczać), stwierdzić (stwierdzać) coś*, (por. pkt 2.2.)

Orzekli, że Jan postąpił bardzo nieładnie. (≡ Jan zwymyślał Ewę przy wszystkich znajomych.)

– *posądzić / posądząć*: zarzucić (zarzucać) coś komuś, też w zn.: *pomówić* (*pomawiać*), podejrzewać kogoś o coś, sądzić, przypuszczać, że ktoś jest winien, postępuje niewłaściwie, ma złe zamiary

Posądzono (pomówiono) go o to, że uciekł z pola walki. (≡ Jest obrzydliwym tchórzem, bo uciekł z pola walki.)

– *rozgadać / rozgadywać*: w zn.: *rozgłosić* (*rozgłaszać*), powtórzyć (powtarzać) jakieś wiadomości nie dochowując tajemnicy; też w zn.: *roztrąbić*, *rozplotkować*, *rozpowiedzieć*, *rozpaplać*

Jacek rozgadał (rozgłosił / roztrąbił itd.), że Agata znowu nie zdała egzaminu z prawa jazdy. (≡ Agata, ty fajtłapo, naucz się w końcu jeździć.)

– *sądzić*: w zn.: *wydać sąd*, *opinię* o kimś, o czymś; też w zn.: *oceniać*, *osądzić*; żywić przekonanie, być zdania

Sądziłi (wydali opinię / ocenili / osądzili), że nie ma racji. (≡ On myli się. Z pewnością nie ma racji.)

– *uznać / uznawać*: dojść (dochodzić) do wniosku, że coś jest słuszne, właściwe, konieczne, obowiązujące

Prezydent Warszawy uznała, że katolicy nie mogą pełnić funkcji publicznych (<http://www.prawy.pl/z-kraju/6296> [07.08.2014]). (≡ Oni nie nadają się do tego.)

Karol uznał sytuację za niebezpieczną. (≡ To mogło się źle skończyć.)

– *wyrazić / wyrażać* (sąd, opinię): oddać (oddawać) coś słowami, ustnie lub pisemnie, dać (dawać) wyraz czemuś

“GPC”: ks. Adam Boniecki wyraził opinię, że w Sejmie nie powinien wisieć krzyż (<http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342> [30.08.2014]). (≡ To miejsce nie jest właściwe, aby tam wisiał krzyż.)

2.2. Czasowniki służące drugorzędnie referowaniu wartościowań⁷

Należy zauważyć, że wiele czasowników oznaczających mówienie wprowadza przede wszystkim wypowiedzi opisowe. Uzasadnienie ich użycia dla zreferowania czy przytoczenia oceny i sądów przynosi zazwyczaj szerszy kontekst rozumiany jako sytuacja z parametrami czasowymi czy przestrzennymi, jak również przekonania, wiedza czy intencje uczestników aktu mowy, w tym przede wszystkim nadawcy sekundarnego. Oczywiście w sensie językowym istnieje wiele środków, usuwających wieloznaczność danego czasownika, np. dodanie przysłówków *dobrze*, *źle*, *niewłaściwie*, *mądrze* itp. wskazuje na ustalenie wartości w sensie jakościowym lub moralnym, np. *X mądrze zauważył, że ...*. Zatem użycie czasowników mówienia wtórnie wartościujących można opisać na dwa sposoby. Jeśli element oceny jest zawarty w przytoczanej wypowiedzi, cała wypowiedź

⁷ W oparciu o „Uniwersalny słownik języka polskiego”...

wprowadzona takim czasownikiem mówienia pozostaje jednoznaczna. Dodanie wyrazu wartościującego do czasownika mówienia, z jednej strony eliminuje wieloznaczność czasownika opisowo-wartościującego, z drugiej jednak strony wprowadza zawsze dodatkową ocenę, osąd wartościujący nadawcy sekundarnego. Poniżej wyszczególnione są czasowniki oznaczające mówienie mogące posłużyć przytoczeniu lub zreferowaniu wartościowań (w porządku alfabetycznym, wraz z przykładowym użyciem):

– *argumentować*: przytaczać argumenty; udowadniać, uzasadniać, motywować
Radny Henryk Pawłowski argumentował, że likwidacja PUKiM-u jest bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny (<http://www.strzelecopolski.pl> [01.09.2014]).

Powyższe zdanie sprowadzam do schematu: „X – *verbum dicendi* np. *udowadniał, uzasadniał, motywował*, że likwidacja Z jest bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny” i wykorzystuję do przedstawienia kolejnych użyczeń czasowników mówienia tego typu, o ile oczywiście schemat składniowy takiej możliwości nie wyklucza.

– *dodać / dodawać*: w zn.: *powiedzieć (mówić), nadmienić (nadmieniać), uzupełnić (uzupełniać) wypowiedź*

X dodał (powiedział / nadmienił / uzupełnił wypowiedź), że likwidacja Z jest bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny.

– *donieść / donosić*: w zn.: *poinformować (informować) kogoś o czymś, zakomunikować (komunikować)*; także w zn.: *zrelacjonować (relacjonować)*

X doniósł (poinformował / zakomunikował / zrelacjonował), że likwidacja Z jest bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny.

– *dorzucić / dorzucać*: w zn.: *dopowiedzieć (dopowiadać), wtrącić (wtrącać) słowo, zdanie, uwagę*

X dorzucił (dopowiedział / wtrącił uwagę), że likwidacja Z jest bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny.

– *dowieść / dowodzić*: wykazać (wykazywać) prawdziwość czegoś, przedstawiając dowody; też w zn.: *uzasadnić (uzasadniać), przekonać (przekonywać) słowami*

X dowodził (uzasadniał / przekonywał), że likwidacja Z jest bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny.

– *mówić / powiedzieć*: w zn.: *informować, podawać (podać) do wiadomości; wypowiadać jakiś tekst zwykle na głos*

X mówił (powiedział / informował / podał do wiadomości), że likwidacja Z jest bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny.

– *mruknąć / mruczeć*: powiedzieć (mówić) coś cicho, niewyraźnie, niezrozumiale

Ktoś mruknął, że karta nie jest mocna... <http://ccg.webd.pl/index.php?topic=1023.10;wap2> [02.09.2014]).

– *naopowiadać*: opowiedzieć o wielu sprawach, ludziach, opowiedzieć wiele historii, nowin itp.

I kto wam naopowiadał, że Tauron jest tani? (http://www.bankier.pl/forum/temat_re-i-kto-wam-naopowiadał-ze-tauron-jest-tani,9599032.html [02.09.2014]).

– *napomknąć / napomykać*: wspomnieć (wspominać) o czymś lub o kimś krótko, marginesowo, mimochodem, zrobić (robić) wzmiankę o czymś, aluzję do czegoś; też w zn.: *nadmienić (nadmieniać)*

X napomknął (nadmienił), że likwidacja Z jest bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny.

Napomknął (nadmienił), że dobrze by było zakończyć sprawę możliwie szybko.

– *odpowiedzieć / odpowiadać*: udzielić (udzielać) informacji, będąc pytanym

X odpowiedział, że likwidacja Z jest bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny.

– *odpyskować*: odpowiedzieć (odpowiadać) arogancko, hardo, zuchwale; też w zn.: *odwarknąć, odszczekać*

X odpyskował, że likwidacja Z jest bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny.

– *odwrzasnąć / odwrzaskiwać*: odpowiedzieć (odpowiadać) wrzeszcząc, wrzasnąć (wrzeszczeć) w odpowiedzi

Odwrzasnął mu wściekły: – Zamknij mordę! Zostajemy i walczymy. (Tu: dosłowne przytoczenie czyichś słów w utworze literackim; <http://books.google.pl> [02.09.2014]).

– *ogłosić / ogłaszać*: podać (podawać) do publicznej wiadomości; też w zn.: *obwieścić (obwieszczać)*

X ogłosił (obwieścił), że likwidacja Z jest bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny.

– *określić / określać*: ująć (ujmować) w słowa

X określił, że likwidacja Z jest bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny.

– *opisać / opisywać*: przedstawić (przedstawiać) szczegóły dotyczące osoby, przedmiotu, zjawiska, sytuacji

Opisał sytuację jako niebezpieczną.

– *opowiedzieć / opowiadać*: przedstawić (przedstawiać) coś słowami

X opowiadał, że likwidacja Z była bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny.

– *oświadczyć / oświadczać*: *oznajmić (oznajmiać)* coś komuś

X oświadczył (oznajmił), że likwidacja Z była bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny.

– *podkreślić / podkreślać*: położyć (kłaść) nacisk na coś, zwrócić (zwracać) na coś uwagę; też w zn.: *zaakcentować (akcentować)*

X podkreślił (zaakcentował), że likwidacja Z była bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny.

– *potwierdzić / potwierdzać*: w zn.: *stwierdzić (stwierdzać)*; też w zn.: *przytaknąć (przytakiwać)*

Wszyscy potwierdzili (przytaknęli), że należy mu się nagroda.

– *powtórzyć / powtarzać*: powiedzieć (mówić) to samo, co już raz (lub więcej razy) było powiedziane

X powtórzył, że likwidacja Z była bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny.

– *skonstatować*: ustalić, stwierdzić istnienie jakiegoś faktu

Skonstatował, że nikt go nie słuchał.

– *skwitować*: w zn.: *odpowiedzieć*, zareagować na coś słowem lub gestem

X skwitował, że likwidacja Z była bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny.

– *spuentować*: trafnie, często dowcipnie lub zaskakująco podsumować to, co zostało powiedziane wcześniej

X spuentował, że likwidacja Z była bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny.

– *(s)twierdzić / stwierdzać*: w zn.: *powiedzieć (mówić)* coś, zwykle stanowczo i z przekonaniem

X (s)twierdził, że likwidacja Z była bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny.

– *uważać*: być jakiegoś zdania; też w zn.: *sądzić, mniemać (domniemywać), twierdzić*

X uważa (sądzi / domniemywa / twierdzi), że likwidacja Z jest bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny.

– *wtrącić / wtrącać*: powiedzieć (mówić) jakieś słowo, zdanie, wygłosić (wygłaszać) jakąś uwagę, przerywając tok własnej lub czyjejs wypowiedzi

Jan wtrącił, że jego zdaniem nie należy wierzyć telewizyjnym reżyserowanym programom.

– *wyartykułować*: sformułować swoje myśli w słowach, wypowiedzieć, przedstawić, wyrazić swoje poglądy, postawy

Także Szewach Weiss wyartykułował w końcu główny zarzut: zastępowanie winy niemieckiej abstrakcyjną winą nazistowską i wyraźny antypolski kompleks. (<http://wpolityce.pl/polityka/160139> [02.09.2014]).

– *wygadać / wygadywać*: w zn.: *wyjawić (wyjawiać)*, powiedzieć (mówić) coś niepotrzebnie; też w zn.: *ujawnić coś; wypaplać, wyklepać (wyklepywać)*

X wygadał (wyjawił / ujawnił / wyklepał / wypaplał), że likwidacja Z była bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny.

– *wyrazić się / wyrażać się*: powiedzieć (mówić) coś, też w zn.: *wypowiedzieć się (wypowiadać się)* na jakiś temat

X wyraził się (wypowiedział się) jasno, że likwidacja Z była bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny.

– *zacytować*: przytoczyć w dosłownym brzmieniu czyjś wypowiedź lub czyjś tekst

X zacytował słowa Y, że likwidacja Z była bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny.

– *zaznaczyć / zaznaczać*: w zn.: *stwierdzić (stwierdzać), podkreślić (podkreślać)* coś z naciskiem

X zaznaczył (stwierdził / podkreślił), że likwidacja Z była bezzasadna i prowadzona w sposób nieprofesjonalny.

2.3. Desubiektywizacja ocen w mowie zależnej

Struktur referujących (zarówno opisowych, jak i wartościujących) używa się również dla desubiektywizacji ocen⁸. W tym celu można wprowadzić formy nieosobowe w l. poj. lub l. mn. o charakterze kwantyfikacji generycznej: *We wsi (w pracy, w rodzinie etc.) mówi się / mówią / szepcą ..., że Ewa prowadzi się z żonatym mężczyzną.* Przy tej formie referowania mogą występować leksykalne wykładniki kwantyfikacji ogólnej lub generycznej jak np. *Powszechnie (ogólnie, generalnie, jak już wiadomo, już wszędzie ...)* *mówi się, że on na to stanowisko nie nadaje się. Wszyscy (ludzie, większość ...)* *uważają / uważa, że on na to stanowisko nie nadaje się.* W ten sam sposób – nieosobowo i przez uogólnienie – można referować i przytaczać sądy i oceny wartościujące przeszłe, por. np. *Jak ongiś mawiano ...*

2.4. Niedosłowność przytaczania i referowania ocen w mowie zależnej

Z punktu widzenia komunikacji międzyludzkiej najważniejsze wydaje się przytaczanie wypowiedzi w sposób rzetelny i wierny. Zdarza się jednak, że przytoczenie cudzych słów z jakiś powodów bywa niepełne, wyrwane z kontekstu, fałszywe, kłamliwe, tym samym – w przypadku przytaczania ocen i sądów – może zniekształcać wypowiedziane przez kogoś oceny i sądy. Przytaczanie cudzych wartościowań w mowie zależnej, jak pokazano w konstruowanych przykładach w pkt 2.1. i 2.2., może eliminować lub neutralizować bliższą charakterystykę treściową prymarnej wypowiedzi wartościującej, w której stała jakaś wartość pozytywna lub negatywna oceniająca osobę, przedmiot, stan, czynność czy wydarzenie. To znaczy, że wypowiedzi X-a: *Film był interesujący. Film był bardzo dobry. Podobał mi się ten film. Ten film jest godny polecenia* itp. mogą zostać przytoczone w sposób ogólny, wprawdzie zgodny z prawdą, ale pozbawiony elementów dosłownych oceny, np.: *X powiedział, że podobał mu się ten film.* Podobnie bywa, że w mowie zależnej zostaje osłabiona emocjonalność wypowiedzi prymarnej, której wykładnikiem mógł być określony leksem, specyficzny

⁸ Por. na temat nadawcy i subiekty wartościowania Puzynina 1992:131ff.

intensyfikatory, modulatory, wykrzyknienie, wykrzyknik czy – w języku mówionym – sam kontur intonacyjny. Wypowiedzi X-a: *Ależ on urósł! To cudowne, że tak zdrowo i szybko rośnie! Ach, jaki on już duży! JA-siu, jaki DU-ŻY już jesteś!* itp. mogą zostać przytoczone zdaniem mniej emocjonalnym lub zupełnie neutralnym *X zachwycił się / X-owi podoba się, że Jaś szybko rośnie.*

3. Referowanie wartościowań za pomocą verba dicendi⁹ poza mową zależną

Przytoczenie czyichś wypowiedzi wartościujących, niepowiązane syntaktycznie z towarzyszącym przytoczeniu zdaniem wprowadzającym lub w ogóle z ominięciem takiego zdania, nosi nazwę mowy niezależnej. Zreferowaniem wartościowania będzie zdanie *X pochwalił Y-a*, ale również wypowiedziane we własnym imieniu: *Pochwaliłam Y-a*. Można też referować lub w pewnym sensie interpretować pozytywnie lub negatywnie cechy czy zachowania osób, przedmioty, zdarzenia, nazywając je rzeczownikowo (np. *pochwałą*) lub przymiotnikowo, np. mówić o czyjejs *pochlebnej wypowiedzi*. Podobnie jest w przypadku wypowiedzi negatywnie oceniającej, za pomocą czasownika: *X zniesławił publicznie Y-a*, rzeczownika: *zniesławienie/pomówienie/oszczerstwo* itp., przymiotnika: *oszczercza kampania* przeciwko komuś, *oszczercze pismo* itp. Wracając do czasowników mówienia, będących tematem niniejszego artykułu, podejmuję próbę wykazania, że do referowania wartościowań w mowie niezależnej nadają się również czasowniki nieuważane za „szteandarowe” verba dicendi. Założenie to wymaga uwzględnienia w wielu przypadkach znaczenia danego czasownika w konstrukcjach składniowych i otoczeniu leksykalnym niepowiązanym ściśle z danym czasownikiem. Por. np. czasownik *czepić się / czepiać się*, który występuje w podstawowym znaczeniu jako „chwycić się (chwytać się), przytrzymać się (przytrzymywać się) czegoś [...]”, ale również w znaczeniu: „[...] wystąpić (występować) agresywnie, z ostrą krytyką, zarzutami przeciw komuś [...]”. Można powiedzieć *Ewa czepiła się wówczas Anny*. Może to być sposób zreferowania przykładowych wypowiedzi Ewy: *Anna okazała się osobą niegodną zaufania, Kłamiesz, Anno!, Nie chcę mieć nic do czynienia z osobą, która tak kłamie jak Anna* itp. Za podstawę do określenia granic czasowników mówienia przy tworzeniu poniższej listy przyjmuję spełnienie głównego warunku definicyjnego – werbalizacji. Zatem czasowniki nadające się do referowania wartościowań to (w porządku alfabetycznym):

- *akceptować*: uznawać czyjeś cechy lub postępowanie za zgodne z oczekiwaniami, por. *Piotr nie akceptuje swoich rodziców*. ≡ *Mówi, że są głupi.*
- *apoteozować*: idealizować i wysławiać kogoś lub coś; też: *gloryfikować*;

⁹ W oparciu o „Uniwersalny słownik języka polskiego”...

- *autoironizować*: w zn.: *szydzić, kpić* z siebie;
- *bagatelizować / banalizować*: nie doceniać czegoś (rzadziej kogoś), uznawać coś za banalne, też: *lekceważyć*;
- *chełpić się / chlubić się*: por. *Matka chlubi się / chełpi się swoim synem.* ≙ *Mówi, że jest wspaniały i odważny.*; też w zn.: *pysnić się, przechwalać się*;
- *chwalić* (kogoś): mówić o kimś lub o czymś z uznaniem, z aprobatą, oceniać dodatnio, por. *Nauczyciel chwali ucznia za pilność.*; też w zn.: *pochwalić; wychwalać, zachwalać*;
- *chwalić się*: podkreślać własne zalety, zasługi, por. *Chwalił się kolegom nagrodą.*
- *czepić się / czepiać się*: wystąpić (występować) agresywnie, z ostrą krytyką, zarzutami przeciw komuś;
- *deprecjonować*: pomniejszać wartość, przedstawiać w gorszym świetle;
- *docenić słowami*: uznać (uznawać) wartość, znaczenie czegoś, pozytywnie ocenić (oceniać) kogoś, coś;
- *dopieprzyć / dopieprzać*: w zn.: *dogadać (dogadywać)* komuś; też w zn.: *dociąć / docinać, dosunąć / dosuwać*, tj. (s)krytykować kogoś;
- *dowartościować słowami*: podnieść (podnosić) wartość, prestiż kogoś lub czegoś, ocenić (oceniać) kogoś lub coś należycie, wzmocnić (wzmacniać) w kimś poczucie własnej wartości;
- *drwić / dworować*: w zn.: *kpić, wyśmiewać się* z kogoś, czegoś;
- *dyskredytować / kompromitować*: pomniejszać czyjś autorytet, czyjaś wartość, podważać zaufanie do kogoś lub czegoś;
- *dyskwalifikować*: oceniać ujemnie, stwierdzać brak wymaganych kwalifikacji, nieprzydatność, bezwartościowość kogoś lub czegoś;
- *flekować*: wyrabiać komuś złą opinię, deprecjonować kogoś;
- *hańbić*: przynosić wstyd, ujmę, niesławę;
- *imputować*: przypisywać komuś coś (zwykle coś ujemnego); też w zn.: *pomawiać, posądzać, insynuować*, por. *Imputował mu niesumienność i lenistwo.*
- *inkryminować*: w zn.: *zarzucać* coś komuś, *posądzać* kogoś o coś złego, *obwiniać*;
- *lekceważyć*: świadomie traktować kogoś lub coś pogardliwie, bez szacunku, nisko kogoś lub coś cenić, też w zn.: *pogardzać*;
- *nagderać / nautyskiwać / narzędzić*: wypowiedzieć w sposób dokuczliwy wiele strofujących, pouczających uwag, por. *Nagderał na dzieci.*
- *naigrawać się*: odnosić się do kogoś, czegoś z szyderstwem, drwiną, lekceważeniem; też w zn.: *szydzić, kpić, naśmiewać się, natrzęsać się*;
- *nakadzić*: powiedzieć komuś wiele pochlebstw, przesadzić w pochwałach;
- *nakłamać / nałgać / napleść*: opowiedzieć wiele rzeczy nieprawdopodobnych, bezsensownych, nieprawdziwych, naopowiadać bzdur, nagadać głupstw, por. *Naplótl bez sensu.*

- *naplotkować*: opowiedzieć dużo plotek o kimś, narobić plotek w sensie negatywnym;
- *napsioczyć* / *nawymyślać*: w zn.: *nazłorzeczyć* na kogoś, na coś;
- *obgadywać* (*obgadać*) / *obmawiać* (*obmówić*) / *obrabiać* (*obrobić*) / *obsmarować* / *oczerniać* / *oszkalować*: celowo rozgłosić (rozgłaszać) o kimś informacje, często nieprawdziwe, przedstawiające go w niekorzystnym świetle;
- *obnażyć* (*obnażać*): ukazać (ukazywać) prawdę o czymś, też w zn.: *zdemaskować*;
- *obruszyć się*: wyrazić (wyrażać) niezadowolenie, sprzeciw, też w zn.: *oburzać się*, por. *Obruszył się na zarzuty*.
- *obsobaczyć* / *obrzucić wyzwiskami*: nawymyślać komuś, skłąć kogoś;
- *obśmiać* (np. czyjś pomysł): w zn.: *wydrwić* lub *ośmieszyć*, *wykpić*, *wyśmiać*;
- *obwiniać* / *oskarżać kogoś o coś*: zarzucić komuś winę, uznać kogoś winnym czegoś;
- *ogłupić*: wprowadzać w błąd; też: *otumanić*, *zbalamucić*, np. *Ogłupić kogoś sloganami*.
- *opieprzyć* / *ochrzanić* / *opierniczyć* / *opitolić*, por. *Majster opieprzył go za spóźnienie*.
- *podjudzić*: namówić (namawiać) do złych czynów, wzbudzić (wzbudzać) w kimś gniew, złość; też w zn.: *podburzyć* (*podburzać*), *podbuntować* (*podbuntowywać*); *podżegać*;
- *podrwiwać*: drwić, żartować z kogoś lub z czegoś w sposób łagodny, niezłośliwy; też w zn.: *podkpiwać*, *pokpiwać*, *podśmiewać się* z kogoś/z czegoś, por. *Podrwiwał z jej złego gustu*.
- *podsumować*: pot. iron. ocenić (oceniać) kogoś, zwykle negatywnie;
- *podważyć*: osłabić (osłabiać) czyjąś powagę, czyjś autorytet itp.;
- *podziwiać*: wyrażać podziw dla kogoś, czegoś, też w zn.: *zachwycać się*;
- *poetyzować*: idealizować, upiększać;
- *pogardzić*: świadomie potraktować kogoś lub coś z pogardą, bez szacunku, nisko kogoś lub coś ocenić;
- *pokrzepić*: wzmocnić kogoś psychicznie, dodać otuchy (np. dobrym słowem);
- *przeinaczyć* / *przekłamać*: przekręcić (przekręcać), zafalszować;
- *przymówić*: powiedzieć (mówić) komuś coś złośliwego, zrobić uszczypliwą aluzję (robić uszczypliwie aluzje) pod czyimś adresem; też w zn.: *dociąć* (*docinać*), *przyciąć* (*przycinać*), *dogryźć* (*dogryzać*), *przygadać* (*przygadywać*);
- *przypochlebić* / *nie szczędzić pochwał*: wyrazić się o kimś, o czymś pochlebnie, powiedzieć (mówić) komuś coś miłego, przymilić się zwykle w celu zyskania czyichś względów, osiągnięcia jakichś korzyści;
- *skomentować*: zrobić uwagę, zwykle krytyczną, zinterpretować coś w złośliwy sposób;

– *spotwarzać / oszkalować / szkalować / znieślawić*: celowo rozgłosić (rozgłaszać) o kimś informacje, często nieprawdziwe, przedstawiające go w niekorzystnym świetle;

– *ustosunkować się / ustosunkowywać się negatywnie / pozytywnie / krytycznie / nieprzychylnie* itd.: przyjąć (przyjmować) określoną postawę, określone stanowisko wobec kogoś lub czegoś, określić (określać), wyrazić (wyrażać) swój stosunek do kogoś, do czegoś;

– *wymyślać komuś / zwymyślać kogoś*: ubliżać komuś, obrzucać kogoś obelgami.

Również przy formie referowania wartościowań poza mową zależną może zaniknąć element językowy wypowiedzi pierwotnej, wyrażający konkretną wartość. Natomiast wybrany przez mówcę czasownik do zreferowania wartościowania może w sposób wyraźny uzewnętrzniać pozytywne lub negatywne emocje nadawcy sekundarnego w stosunku do przytaczanej przez niego rzeczywistości, bez konieczności dodawania określeń wartościujących. Nie istnieje bowiem groźba wieloznaczności jak w przypadku czasowników oceniająco-wartościujących w mowie zależnej (por. pkt 2.2.)¹⁰. Weźmy przykładowo czasownik *przypochlebić / przypochlebiać* w znaczeniu „wyrazić się (wyrażać się) o kimś, o czymś pochlebnie, powiedzieć (mówić) komuś coś miłego, przymilić się (przymilać się), zwykle w celu zyskania czyichś względów, osiągnięcia jakichś korzyści; podlizać się (podlizywać się)”. Osoba trzecia mówi: *Marek przypochlebia się swojemu przełożonemu*. Może to być zreferowanie wypowiedzi Marka *Ma pan ładny krawat, panie dyrektorze., Do widzenia, miłego wieczoru życzę panu.* i wielu innych, które mogą być zgodnie z intencją nadawcy prymarynego wartościowaniem (por. zdanie pierwsze) lub świadczyć o jego uprzejmości, dobrym wychowaniu (por. zdanie drugie). Jednak orzekanie jest w zasadzie subiektywne ze strony nadawcy – tu: nadawcy referującego – i ma swoje odbicie w sferze emocji, przenikających na zewnątrz w postaci konkretnego działania językowego, tzn. użycia danego czasownika, czasem wraz z innymi elementami wartościującymi (por. *Marek strasznie/jak zwykle/wciąż przypochlebia się swojemu przełożonemu.*). Takie zachowania językowe motywowane pozytywnymi i negatywnymi emocjami są możliwe w obrębie indywidualnych systemów aksjologicznych, które człowiek sam sobie ustala zgodnie z własnymi poglądami, przemyśleniami, intuicjami czy doświadczeniami.

Do „zdesubiektywizowania” ocen w mowie niezależnej można użyć tych samych środków językowymi jak w przypadku mowy zależnej, nie pomijając przy tym elementów emocjonalnych oceny. Można powiedzieć np.: *Bardzo lekce-*

¹⁰ Jako wyjątek należy potraktować np. wyrażenie *ustosunkować się negatywnie / pozytywnie / krytycznie / nieprzychylnie* itd., ponieważ czasownik *ustosunkować się (ustosunkowywać się)* w sensie referującym występuje zawsze w schemacie składniowym: czasownik + przymiotnik (= element wartościujący) + wyrażenie przyimkowe (do kogoś/do czegoś).

ważono jego dokonania w tej dziedzinie., czyli używając bezosobowo czasownika oceniającego negatywnie czyjeś zachowania językowe, bez przytaczania ich, wzmacniając go przysłówkiem, lub powiedziec *Społeczeństwo / ludzie / wyborcy* itd. *potępili wystąpienie nowej pani premier.*, używając wykładników kwantyfikacji generycznej albo *Powszechnie chwalono wystąpienie nowej pani premier.*, tzn. przy użyciu wykładników kwantyfikacji ogólnej.

4. Dystans i ironia w referowaniu wartościowań

Należy przyjąć, że „obiektywizowanie” w przytaczaniu i referowaniu w ogóle, w tym również wartościowań, jest normalne. Dążenie do obiektywizmu przy przekazywanych wypowiedziach można by przyjąć za najważniejsze kryterium oceny aktu komunikacji międzyludzkiej, za którym stoi zaufanie do nadawcy indywidualnego lub zbiorowego. Jednak w części 2. i 3. mówiłam o tym, że źródła referowania, m.in. wartościowań, można szukać również w sferze ludzkich emocji różnego typu, pozytywnych i negatywnych, co może prowadzić do zafalszowania przekazu. Chcę je poszerzyć o wykładniki dystansu i ironii nadawcy wobec treści przekazywanych wypowiedzi, które zwykle są związane ze stosunkiem negatywnym. Przyjrzyjmy się słowu *jakoby*.

– *jakoby* użyte jako spójnik przyłącza do zdania nadrzędnego, w którym zwykle występuje czasownik mówienia, zdanie podrzędne i zarazem podaje w wątpliwość to, o czym jest mowa w tym zdaniu. *Jakoby* nie wnosi obligatoryjnie wartościowania negatywnego. W zdaniu nadrzędnym może wystąpić czasownik mówienia wtórnie wartościujący: *twierdzi, jakoby...*; *zaprzeczył, jakoby ...*; *(prasa) donosi, jakoby ...*. Nadawca może też już doбором samego czasownika zasygnalizować, że jest nie tylko referentem czyichś wartościowań, ale jednocześnie subjektem własnej oceny, niedowierzania w istnienie podstaw do określeń oceniających użytych przez nadawcę prymarnego, por. *powątpiewać, jakoby ...* („podawać coś w wątpliwość, nie dowierzać czemuś, wątpić o czymś”), *insynuować, jakoby ...* („przypisywać komuś myśli, intencje itp. nieprawdziwe, krzywdzące daną osobę; wmawiać coś komuś”), *(z)dementować, jakoby ...* („stwierdzić fałszywość podanej (zwłaszcza przez prasę, radio lub telewizję) informacji; prostować, odwoływać, zaprzeczyć”).

– *jakoby* użyte jako partykuła komunikująca sygnalizuje, że zawarty w zdaniu oznajmującym sąd nie pochodzi od mówiącego i że mówiący wątpi w prawdziwość tego sądu, por. *Krążą pogłoski o mających jakoby nastąpić zmianach w rządzie*. Partykuła nie wymaga użycia czasownika mówienia.

W tej funkcji jak partykuła komunikująca *jakoby* występują *rzekomo, podobno, ponoć*, przy czym te elementy wnoszą dodatkowo zawsze wartościowanie

negatywne: przekazywana informacja jest zgodna z tym, co ktoś mówi, ale nie z rzeczywistością. Por. *Była współpracowniczka rzekomo ukradła jej pół miliona., Informacja o osobach, które rzekomo przeżyły katastrofę smoleńską, to była plotka.* Wyrażenie *tak zwany* podaje w wątpliwość trafność lub prawdziwość określenia, które po nim stoi, poddając je jednocześnie czasem drwinie nadawcy, por. *tak zwany dobry uczynek, panna z tak zwanego dobrego domu, opowiadają nam o tak zwanej prawdziwej demokracji* itd. W języku pisany ujęcie treści komunikatu lub jego części w cudzysłów może być sygnałem ironii nadawcy.

5. Podsumowanie

Do wyrażenia własnych wartościowań służy nadawcom wiele czasowników, z których (a) niektóre podkreślą subiektywność oceny nadawcy (por. *podoba mi się coś*), (b) inne przekażą ocenę z mniejszym stopniem pewności (por. *wydaje mi się, że jest ładny*). Gdy nadawca zdania wartościującego nie jest jednocześnie podmiotem wartościującym, może powyższe oceny wprowadzić za pomocą wielu czasowników mówienia, z których analogicznie (a) niektóre podkreślą subiektywność oceny nadawcy sekundarnego – jest on referentem czyichś wartościowań, a jednocześnie staje się subiektem wartościowania (por. *Twierdzi, jakoby jej się podobał.*), (b) inne przytoczą ocenę w sposób dosłowny, opisowo-referujący (por. *Powiedziała, że wydaje jej się, że on jest ładny.*). Czasowniki mówienia, służące referowaniu i przytaczaniu cudzych wypowiedzi, dają możliwość sterowania treścią komunikatu w różnych sytuacjach komunikacyjnych, są jednocześnie odbiciem zachowań (w tym językowych) nadawcy motywowanych pozytywnymi lub negatywnymi emocjami: nadawca sekundarny może chcieć nadać swojemu przekazowi pozory pełnej obiektywności, może podkreślać subiektywność oceny przekazywanej treści, może ją zniekształcać eliminując lub dodając różne wykładniki wartościowania, odnieść się do niej z dystansem lub drwić z niej.

Literatura

- JAWORSKI Michał, 1968, Gramatyka opisowa języka polskiego z ćwiczeniami. Tom II: Składnia: s. 172–398, pod red. W. Doroszewskiego i B. Wieczorkiewicz, Warszawa.
- KLESZCZOWA Krystyna, 1989, Verba dicendi w historii języka polskiego. Zmiany znaczeń, Katowice.
- KOZARZEWSKA Emilia, 1990, Czasowniki mówienia we współczesnym języku polskim. Studium semantyczno-składniowe, Warszawa.
- POLAŃSKI Kazimierz (red.), 2003, Encyklopedia językoznawstwa ogólnego, Wrocław/Warszawa/Kraków.
- PUZYŃNINA Jadwiga, 1992, Język wartości, Warszawa.
- URBAŃCZYK Stanisław (red.), 1978, Encyklopedia wiedzy o języku polskim, Wrocław.